



Nr 2 (204) kwiecień 2019

ISSN 1640-9337

łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

FOTOREPORTAŻ

Gala sołtysów

Ekspansja łódzkiej kolei

ZDARZYŁO SIĘ

Zapomniana armia

SMAKI
ŁÓDZKIEGO

Wielkanoc na talerzu

ZBLIŻENIA

Pieniądze do wzięcia





Niech moc Zmartwychwstania
napętni nas siłą i wiarą w drugiego człowieka.
Radosnych Świąt Wielkanocnych
życzą

Iwona Koperska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Łódzkiego

Grzegorz Schreiber
Marszałek
Województwa Łódzkiego

Spis treści

Z trzeciej strony	3	Fotoreportaż	14–15
• Ekspresem przez Łódzkie		• Gala sołtysów	
• Miliony dla filharmonii		Pomagamy	16
• Dobrze, bo nasze		• Jeden procent to dużo	
Smaki Łódzkiego	4	• Zawodowcy dostali stypendia	
• Wielkanoc na talerzu		Studenckie sprawy	17
Jubileusz	5	• Studenci z osiągnięciami	
• 100 szkół, 100 drzew na 100-lecie		Stulecie województwa	18
Temat numeru	6–7	• Wojewodowie z Pałacu Poznańskiego	
• Ekspansja łódzkiej kolei		Zdarzyło się	19
Laureaci	8	• Zapomniana armia	
• Artyści uhonorowani		Kulturalny tygiel	20–21
• Nagroda za „Czasem boli inaczej”		Czy wiesz, że twój sąsiad... ..	22
Zbliżenia	9	• Śpiewająca lekarka	
• Dzielimy się budżetem. Łódzkie na plus		• Z miłości do skrzypiec	
• Pieniądze do wzięcia		Seniorzy	23
Wprost z Sejmiku	10	• Słuchacze niecodziennych studiów	
• Migana sesja		• Są aktywni, cenią ruch	
• Komisje opiniują, radni głosują		Komiks	24
Zarząd z bliska	11	• Pił i Robi	
• Międzynarodowo w urzędzie		Rozrywka	25
• Składamy wnioski, ratujemy zabytki		• Krzyżówka i rebusy	
• Częstowali jabłkami		Temida	26
Najlepsi	12	• Samorząd przed sądem	
• Sięga po potrójną koronę		Radni	27
• Prawnicy w Waszyngtonie		• Radni VI kadencji	
Komunikacja	13	Fotografia Mariusza Stępnia	28
• Pojedziemy bezpieczniej			

Ekspres przez Łódzkie

▶ W tym roku rusza budowa tunelu łączącego dworzec Łódź Fabryczna z dworcem Łódź Kaliska. Tunel o długości ponad 7 kilometrów będzie kosztował 1,7 mld zł.

▶ Lututów chce być 45. miastem w naszym województwie. Mieszkańcy rozpoczęli starania o odzyskanie praw miejskich. Lututów w przeszłości dwa razy był miastem i tyleż razy tracił tę rangę.

▶ Minister obrony narodowej nadał 9. Łódzkiej Brygadzie Wojsk Obrony Terytorialnej imię gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. I tak generał po kilkudziesięciu latach wrócił do Wojska Polskiego.

▶ Na terenie Ostrowa Warckiego (gm. Warta) powstaje centrum szkoleniowo-wystawiennicze i turystyki wodnej w porcie jachtowym Jeziorsko jako część zagospodarowana rzeki Warty i zbiornika Jeziorsko. Wartość projektu została obliczona na 8 mln zł, z czego zarząd województwa łódzkiego przekazał prawie 5,5 mln zł.

▶ Województwo łódzkie otrzymało w tym roku z Funduszu Dróg Samorządowych, utworzonego przez rząd, prawie 240 mln zł. Można za nie budować i remontować drogi gminne oraz powiatowe.

▶ Ruszył program nowoczesnej rehabilitacji onkologicznej w naszym województwie. Zarząd województwa łódzkiego przeznaczył ponad 15,5 mln zł na profilaktykę i działania umożliwiające powrót do zawodu osobom, które doświadczyły choroby nowotworowej. O fundusze mogą zabiegać samorządy, szpitale, przychodnie, prywatne placówki medyczne, instytucje naukowe i organizacje pozarządowe.

▶ W Wieluniu powstanie ponad 200 mieszkań w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Cztery bloki zostaną wybudowane do 2021 roku. Wieluń jest drugim miastem w naszym województwie, po Łowiczu, które skorzystało z tego programu. BBS



Miliony dla filharmonii

▶ Tuż po podpisaniu umowy (od lewej): Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, Tomasz Bębn, dyrektor Filharmonii Łódzkiej, oraz Piotr Gliński, wicepremier i minister kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspólnie z Województwem Łódzkim będzie prowadzić Filharmonię Łódzką im. Artura Rubinsteina. Stało się to możliwe dzięki umowie podpisanej w Łodzi przez Piotra Glińskiego, wicepremiera i ministra kultury z Grzegorzem Schreiberem, marszałkiem województwa.

Jeszcze w tym roku ministerstwo, jako współprowadzący Łódzką instytucję, przekaże 2,6 mln zł, a od 2020 roku nie mniej niż 2,8 mln zł rocznie. Natomiast dotacja Województwa Łódzkiego dla filharmonii wyniesie co najmniej 14 mln zł rocznie, w tym roku będzie to 16 mln. Filharmonia Łódzka jest 13. instytucją kultury, na której współprowadzenie, czyli finansowe wsparcie, zdecydowało się ministerstwo w ostatnich trzech latach.

– Chcemy filharmonię nie tylko wesprzeć z budżetu centralnego, ale i dać nowe możliwości rozwojowe – mówił po podpisaniu umowy wicepremier Piotr Gliński. – Chodzi o różnorodne projekty, zadania, a także inwestycje.

Zadowolenia nie krył marszałek województwa. Co oznacza dla łódzkiej kultury podpisana umowa? – To są dodatkowe koncerty, wyjazdy naszych artystów, a także zaproszenie do Łodzi ważnych i znamienitych osobowości artystycznych – podsumował marszałek Schreiber.

Dla Tomasza Bębna, dyrektora Filharmonii Łódzkiej, umowa z ministerstwem oznacza zobowiązanie. – Musimy udźwignąć to miano. Mamy kilka lat i inną perspektywę planowania. Koniec z myśleniem na półtora roku do przodu. BBS

Dobre, bo nasze



▶ Firma ma w swojej ofercie nie tylko nagrodzoną szynkę brzozowiecką, ale i kiełbasę

Najlepsi producenci żywności z Łódzkiego zostali wyróżnieni podczas targów „Na styku kultur”. W związku z jubileuszem 100-lecia województwa nasz region był honorowym partnerem targów.

Urząd Marszałkowski przeprowadził wojewódzki etap konkursu Polski Producent Żywności, w którym uczestniczyło 25 wystawców. Wybrano najlepsze produkty: szynkę brzozowiecką (Rol-Gaz Wieluń),

twaróg półtłusty krajanka (OSM Łask), chleb żytni z Koluszek (PPHU Olszyniecka), miód leśny z pasieki Dariusza Serafińskiego z Lipiec i suszoną truskawkę (Amkez Food spod Radomska).

Laureatem specjalnej nagrody marszałka województwa za produkt najbardziej wpisujący się w 100-letnią tradycję regionu została firma Sumex. Przygotowała prażoki z kapuśniakiem po łódzku. ASJ

Wielkanoc na talerzu



▲ Wiesława Otto (od lewej) i Eugenia Kwiatkowska od lat działają w „Sterze”

W poszukiwaniu oryginalnych przepisów związanych z wielkanocną tradycją kulinarną trafiliśmy do Lokalnej Grupy Działania „Ster” w Andrespolu, gdzie panie Wiesława Otto i Eugenia Kwiatkowska podzieliły się z nami przepisami na potrawy od lat goszczące na ich wielkanocnych stołach.

Daniem popisowym pani Wiesławy jest karczek w chlebie, który, nie dość że wybornie smakuje, to udekorowany nowalijkami wygląda na talerzu jak kulinarne dzieło sztuki. Zajądają się nim wszyscy domownicy. Pani Wiesława podaje go w pierwszy dzień świąt z żurkiem, obowiązkowo świeżo startym chrzanem i domowej roboty ćwikłą.

Tajemnice przygotowania chrzanu zdradziła nam pani Eugenia, której tradycję uprawy tej rośliny przekazała mama.

Wraz z nastaniem ciepłych wiosennych dni pani Eugenia wykopuje korzenie chrzanu z przydomowego ogródka. Wystarczy go obrać, zetrzeć na drobnej tarce, dodać do smaku łyżeczkę cukru, odrobinę octu jabłkowego i już doskonały dodatek do dań gotowy. A że chrzan, o czym dobrze wiedziała mama pani Eugenii, nie tylko wyostreza apetyt i poprawia smak potraw, ale ma właściwości lecznicze: pełni funkcję naturalnego antybiotyku, wspomaga pracę pęcherzyka żółciowego

Karczek w chlebie pani Wiesławy



- 1 chleb podłużny z dobrze wypieczoną skórką
- 1,5 kg karczku bez kości
- duża cebula
- suszone pomidory w zalewie
- przyprawy według smaku: pierz, sól, majeranek, liść laurowy
- opcjonalnie łyżeczka oleju rzepakowego do marynaty
- do przybrania według uznania: liście sałaty, pomidory, czerwona papryka

1. Kroimy karczek na 1-centymetrowej grubości plastry i marynujemy w przyprawach (opcjonalnie) z dodatkiem oleju. Mięso odstawiamy na kilka godzin.

i odporność organizmu, je się go u niej w domu przez cały rok. Równie smacznym i zdrowym dodatkiem na bazie chrzanu jest w kuchni pani Eugenii ćwikła, łagodniejsza w smaku przykuwa uwagę intensywnym kolorem.

Pani Eugenia pochodzi z Łaznowskiej Woli koło Rokicin. Dawniej wielkanocne koszyki w tej okolicy ksiądz święcił w kościele, a w kilku wybranych domach we wsi, gdzie w oczekiwaniu na kapłana gromadzili się wszyscy mieszkańcy. Na stoły trafiała nie tylko święconka, ale wielkie kosze wypełnione jedzeniem, kiełbasy, szynki, wszelakiego rodzaju mięsiwa, mazurek, baby wielkanocne. Pani Eugenia pamięta, że ścieżka prowadząca od płotu do drzwi domu wysypana była obowiązkowo żółtym piaskiem, dla podkreślenia odświętnego charakteru. Ksiądz przyjeżdżał bryczką, towarzyszył mu organista, któremu w podziękowanie przekazywali dla księdza wcześniej przygotowane podarki. – A to worek mąki, a to mendel jaj, a to pęto kiełbas – wspomina. – Ten obraz stołów pełnych jedzenia, zapach wędzonki, czosnku, cebuli jest w mojej pamięci żywy do dzisiaj...

Przygotowania do Wielkanocy w rodzinnym domu pani Wiesławy rozpoczęły się kilka tygodni wcześniej. Jako mała dziewczynka na kuchennym parapecie w doniczkach hodowała owies, którego młode listki zdążyły się do świąt pięknie zazielenić, tworząc nieodzowny element ozdobny koszyczka i wielkanocnego stołu. Tydzień przed świętami siała rzeżuchę i pomagała mamie trzeć chrzan. – Płacz było przy tym co niemiara, ale to były szczęśliwe chwile, których nigdy nie zapomnę – wspomina.

2. Chleb kroimy na 1,5-centymetrowej grubości kromki, nie przekrawając do końca spodniej skórki. Kotlety karczku wkładamy między kromki chleba wraz z plasterkami cebuli i pomidorami. Całość wkładamy w rękaw do pieczenia lub zawijamy w folię aluminiową i wstawiamy do rozgrzanego (180°C) piekarnika na ponad godzinę. Kwadrans przed końcem pieczenia odkrywamy mięso i pozostawiamy do zarumienienia.
3. Podajemy z kubkiem wielkanocnego żurku, chrzanem i ćwikłą.

100 szkół, 100 drzew na 100-lecie

Rozpoczęliśmy obchody stu-lecia województwa łódzkiego. Sto szkół z regionu posadziło na swoim terenie drzewka ufundowane przez samorząd. To akcja zainicjowana przez marszałka Grzegorza Schreïbera, który wraz z zarządem i reprezentacją radnych też sadził drzewa z młodzieżą.

Przy szkołach stanęły młode buki, wiązy, dęby i lipy. Akcji często towarzyszyły lekcje i pogadanki na temat 100-lecia województwa, bo taka była jej idea. Miała zachęcać do poznania historii regionu przy jednoczesnym zainteresowaniu dzieci i młodzieży ekologicznym stylem życia.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 61 im. Franciszka z Asyżu przy w Łodzi, oprócz sadzonki dębu szypułkowego, zakopali w ziemi list w butelce z informacją do przyszłych pokoleń – w związku z jakim jubileuszem drzewo zostało posadzone i przez kogo. Jednocześnie nadali dębowi imię Franciszek. Drzewko pomagał sadzić marszałek Grzegorz Schreïber w towarzystwie dyrektora Parków Krajobrazowych Hieronima Andrzejewskiego.

W Bujnach w gminie Wola Krzysztoporska w powiecie piotrkowskim drzewko z dziećmi ze Szkoły Podstawowej im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego sadził wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziomba; w Rawie Mazowieckiej przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski; przy Gimnazjum im. II Korpusu Polski Zdobywców Monte Cassino w Krzyżanowie w powiecie kutnowskim – członek zarządu województwa łódzkiego Robert Baryła; a przy Gimnazjum w Sobocie w powiecie łowickim Andrzej Górczyński.

Pomagali też radni sejmiku województwa: Dariusz Rogut w Szkole Podstawowej nr 1 w Zelowie w powiecie bełchatowskim, Waldemar Wojciechowski w Szkole Podstawowej w Nieborowie w powiecie łowickim, a w Poddębicach – Dorota Więckowska.



1



Fot.1 Dąb Franciszek stanął przy łódzkiej podstawówce, której patronuje święty z Asyżu

Fot.2 Szkoła w Sobocie w powiecie łowickim chętnie przyłączyła się do jubileuszowego wydarzenia

Fot.3 Do sadzenia drzewek uczniowie ze szkoły w Buczku dobrze się przygotowali

Fot.4 Uczniowie w Świnicach Warckich tak manifestowali radość z pamiątkowej akcji



2



3



4

W ramach 100-lecia województwa w całym regionie organizowane będą w tym roku koncerty, pikniki, konkursy. 100 wycieczek na 100-lecie szykuje Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Będą też wystawy edukacyjne, pikniki i gry terenowe.



Ekspansja łódzkiej kolei

Łódzka Kolej Aglomeracyjna wprowadziła w marcu nowe połączenia. Do Tomaszowa, Piotrkowa i Radomska. Spółka otrzymała też ponad 47 milionów złotych przekazanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Pieniądze umożliwią rozbudowę pociągów, które mają coraz więcej pasażerów i jeżdżące składy okazują się za małe.

Pociągi na nowe trasy wyjechały 11 marca z dworca Łódź Fabryczna. Do Tomaszowa Mazowieckiego jest na razie jedno połączenie, ale do grudnia będzie ich osiem.

– Pociąg jest rewelacyjny – nie kryje zadowolenia tomaszowianka Anna Miczulska.
– Wprawdzie do Łodzi podróżuję okazjonalnie, ale doceniam nowe połączenie, gdyż mnóstwo osób jeździ tutaj do pracy. Lubię pociągi, bo to świetne rozwiązanie komunikacyjne. Liczę, że planowane połączenia zostaną dopasowane do potrzeb mieszkańców.

Z pierwszego kursu skorzystała Klaudia Ziółkowska z Opoczna, studentka

zarządzania publicznego. – Sprawdziłam w internecie i się okazało, że od dziś z Ło-

**Ponad
47 mln zł
otrzymała ŁKA
na rozbudowę
składów**

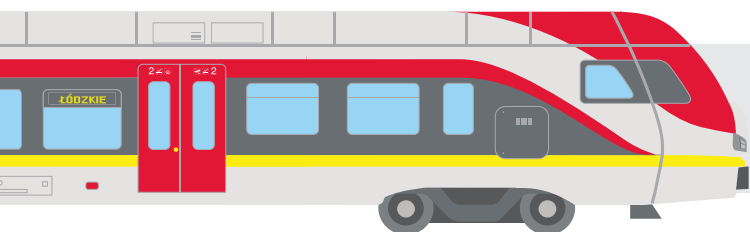
dzi do Tomaszowa mogę jechać pociągiem. Godzina jest odpowiednia, bo najczęściej o tej porze kończę zajęcia. Pociąg wygrywa też przystępną ceną. Za bilet w busie muszę zapłacić 12 złotych, a tu studencki kosztuje niecałe cztery złote.

– Rozważałem pracę w Łodzi, ale zrezygnowałem z powodu kiepskiego połączenia – przyznaje Witold Stefaniak z Tomaszowa Mazowieckiego. – Teraz sytuacja się zmienia.

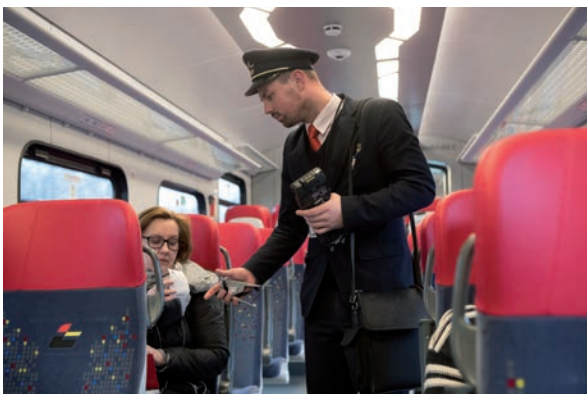
Mateusz Gholamy z Łodzi wyruszył pierwszym pociągiem do Tomaszowa turystycznie.

– Połączenie jest trafione, zwłaszcza dla osób, które są związane z Łodzią zawodowo. Chciałbym, aby łodzianie do Tomaszowa mogli wyjechać rano i wrócić wieczorem, bo to ciekawe miasto – ocenia.

W sukces takim potrzebom przychodzi Łódzka Kolej Aglomeracyjna, która już od maja organizuje do Tomaszowa Mazowieckiego kursy weekendowe. Będą trzy pary połączeń w soboty i nie-



Łódź–Tomaszów Mazowiecki



▲ Grzegorza Schreibera (z prawej), marszałka województwa łódzkiego, na dworcu w Tomaszowie Mazowieckim powitał Marcin Witko, prezydent miasta

◀ W inauguracyjnym przejeździe w pociągu było kilkudziesięciu pasażerów, ale z dnia na dzień jest ich coraz więcej

dziele. Skład wyjedzie z Łodzi przed godziną 10, a z Tomaszowa Mazowieckiego około godziny 19.

Uruchomione przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną połączenia realizowane są nowymi pociągami Impuls2, wyposażonymi w wiele udogodnień dla pasażerów. Zainstalowane zostały biletomaty, bezpłatne wi-fi, są klimatyzacja, strefa dla rodzin z dziećmi i miejsca dla rowerów.

W pierwszym rejsowym przejeździe z Łodzi do Tomaszowa Mazowieckiego uczestniczył Grzegorz Schreiber, marszałek województwa.

– Zapewnienie mieszkańcom sprawnego transportu jest jednym z naszych priorytetów – podkreślił. – Widzimy, że mieszkańcy coraz chętniej wybierają kolej, która staje się bardziej komfortowa, punktualna i ekologiczna. Dlatego też planuje-

my dalszy rozwój połączeń kolejowych na terenie województwa.

Chodzi między innymi o rozbudowę 10 obecnie kursujących pociągów Flirt3 o trzeci, środkowy człon. Znajdzie się w nim 66 miejsc, dzięki czemu liczba miejsc siedzących zwiększy ze 120 do 186. Właśnie na to przedsięwzięcie Urząd

Marszałkowski Województwa Łódzkiego przekazał ponad 47 mln zł europejskiego dofinansowania.

– Rozbudowa pociągów jest innowacyjnym projektem – dodaje marszałek Schre-

Ceny biletów z Łodzi:

Tomaszów Mazowiecki

normalny 8 zł
uczniowski 5,04 zł
studencki 3,92 zł

Piotrków Trybunalski

normalny 9 zł
uczniowski 5,67 zł
studencki 4,41 zł

Radomsko

normalny 17 zł
uczniowski 10,71 zł
studencki 8,33 zł

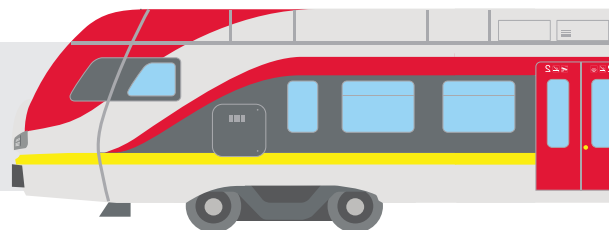
iber. – Łódzka Kolej Aglomeracyjna będzie pierwszym polskim przewoźnikiem, który wdroży takie rozwiązanie.

Dodajmy, że kolej skorygowała rozkład jazdy kilkunastu pociągów, by usprawnić codzienną podróż do pracy, szkoły czy przesiadanie się na pociągi dalekobieżne. Dodatkowo trwają remonty

Mieszkańcy województwa łódzkiego pokochali ŁKA. W ubiegłym roku skorzystało z niej prawie 5 milionów pasażerów. To o 22% więcej niż w roku 2017.

na wszystkich liniach. Efektem obecnych utrudnień będzie zwiększenie bezpieczeństwa, skrócenie czasu podróży, budowa nowych i przebudowa istniejących przystanków kolejowych.

Łódź–Piotrków Trybunalski–Radomsko



Artyści uhonorowani

Ośmioro artystów związanych z regionem łódzkim otrzymało medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczenia wręczył Piotr Gliński, wicepremier i minister kultury, który przyjechał do Łodzi.

Uroczystość odbyła się w Filharmonii Łódzkiej, gdzie wcześniej doszło do podpisania umowy między ministrem i marszałkiem województwa na współprowadzenie tej instytucji. Złoty medal, który jest najwyższym odznaczeniem, otrzymał Jerzy Antkowiak, jeden z najbardziej rozpoznawalnych projektantów w Polsce. To postać, która stała się wzorem dla kolejnych pokoleń kreatorów mody.



▲ Jerzy Antkowiak z doktoratem honoris causa na łódzkiej ASP

Jerzy Antkowiak urodził się w 1935 roku. Jest absolwentem Wydziału Malarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej we Wrocławiu. Przez znaczną część swojego życia był związany z Modą Polską, przedsiębiorstwem, które w czasach Polski Ludowej odgrywało kluczową rolę na polskim rynku odzieżowym.

Przypomnijmy, że dodatkowy splendor spłynął na Jerzego Antkowiaka kilka dni wcześniej. Otóż Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi uhonorowała artystę tytułem doktora honoris causa. Warto podkreślić, że to dopiero drugi taki tytuł przyznany przez łódzką ASP w dziedzinie mody.

Brązowe medale „Gloria Artis” otrzymali: Jadwiga Kamińska, dziennikarka, Marek Kamiński, fotoreporter i montażysta, Zofia Kotkowska-Michalska, aktorka, Bożena Ozga-Morawska, animatorka kultury, Sławomir Sulej, aktor, Zdzisław Sowiński, fotograf i filmowiec oraz Małgorzata Szymlet-Piotrowska, promotorka kultury.

Dodajmy, że wspomniane odznaczenia przyznawane są osobom i instytucjom, które szczególnie wyróżniły się i zasłużyły działalnością artystyczną oraz kulturalną. Brana jest także pod uwagę praca na rzecz ochrony kultury i dziedzictwa narodowego.



▲ Zastężeni dla polskiej kultury z medalami „Gloria Artis”

Nagroda za „Czasem boli inaczej”



▲ W imieniu marszałka nagrodę przekazał Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa łódzkiego

Już po raz 36. w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi zostały wręczone nagrody w Konkursie im. Władysława Strzemińskiego – Sztuki Piękne 2019. 41 studentów Akademii Sztuk Pięknych zgłosiło na konkurs prace z różnych dyscyplin: malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika warsztatowa, fotografia artystyczna, multimedia i tkanina unikatowa. Jurorzy przyznali Grand Prix, trzy nagrody regu-

laminowe, trzy wyróżnienia oraz 30 nagród fundowanych m.in. przez muzea, galerie i stowarzyszenia.

Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego za pracę wideo i obiekt pt. „Czasem boli inaczej” otrzymał Witold Gretzyngier, student Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP. Praca powstała w Pracowni Obrazowania Fotograficznego prof. Marka Domańskiego. DK

Dzielimy się budżetem. Łódzkie na plus

Tegoroczny budżet obywatelski, który jest częścią budżetu województwa, wynosi osiem milionów złotych. Tyle jest do podziału. Dzięki budżetowi obywatelskiemu mieszkańcy Łódzkiego mogą współdecydować o wydatkach, zgłaszać własne pomysły.

Radni Sejmiku Województwa Łódzkiego jednogłośnie przyjęli uchwałę, dotyczącą budżetu obywatelskiego „Łódzkie na Plus”. Oznacza to, że mieszkańcy województwa już po raz trzeci decydują o przeznaczeniu części samorządowych pieniędzy. Najpierw musi się odbyć głosowanie, którego zasady zostały nieco zmienione.

W tym roku będzie można głosować na przedsięwzięcia z puli wojewódzkiej (wyłącznie zadania inwestycyjne i remontowe) oraz na przedsięwzięcia z pul powiatowych (wyłącznie zadania



▲ Z budżetu obywatelskiego można starać się o pieniądze na projekty turystyczne

nieinwestycyjne). Zmniejszona została liczba wymaganych podpisów na listach poparcia. Obecnie wystarczy 30. Projekt zadania powiatowego musi mieć 30 podpisów mieszkańców danego powiatu, a projekt zadania wojewódzkiego wymaga 30 podpisów mieszkańców województwa.

Warto dodać, że szacunkowy koszt realizacji przedsięwzięcia wojewódzkiego musi się zawierać w kwocie od 100 tys. zł do 500 tys. zł. Natomiast zadania powia-

Do
podziału
8
mln zł

towe muszą mieć wartość od 5 tys. zł do 40 tys. zł.

Pełnoletni mieszkańcy Łódzkiego będą mogli oddać głos na jedno zadanie wojewódzkie i na jedno powiatowe. Głosowanie odbędzie się tylko w formie papierowej, czyli poprzez wrzucenie karty do urny w wyznaczonych punktach. Zostało zaplanowane między 10 a 26 czerwca br. Wyniki poznamy do 3 września. Więcej informacji na stronie: www.bo.lodzkie.pl. BBS

Pieniądże do wzięcia

Rozwój gmin w dużym stopniu uzależniony jest od posiadania atrakcyjnych terenów inwestycyjnych. W wielu miejscach powstają więc specjalne strefy ekonomiczne, gdzie przedsiębiorcy mogą prowadzić działalność na preferencyjnych zasadach.

Dobrym przykładem są Skierniewice, które w ostatnich latach między innymi z funduszy unijnych pozyskały ponad 176 mln zł. Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic, podkreśla, że dzięki tym pieniądżom udało się zrealizować kilkadziesiąt strategicznych inwestycji. – Za ponad 3 mln zł



 Centrum Obsługi Przedsiębiorcy

udało się przygotować teren i infrastrukturę. To kluczowy krok w pozyskiwaniu potencjalnych inwestorów, którzy dzięki temu mają dostęp do gotowej przestrzeni, by realizować plany w naszym mieście – wyjaśnia.

Projekt, o którym wspomina prezydent, zrealizowany został w skierniewickiej podstrefie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na obszarze 6,8 ha przy ul. Rybickiego, w pobliżu drogi krajowej nr 70. Przedsięwzięcie powstało w ramach RPO Województwa Łódzkiego. Z europejskich funduszy, przeznaczonych na kompleksowe przygotowanie terenów inwestycyjnych, skorzystały również: Koluszki, Daszyna, Moszczenica, Uniejów, Sławno i Brzeziny.

W Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi trwa kolejny nabór wniosków na uzbrojenie terenów inwestycyjnych, przeznaczonych na działalność małych i średnich firm. Do podziału jest ponad 43 mln zł. Wnioski można składać do 10 maja br.

Regulamin konkursu i dokumenty znajdują się na stronie: www.cop.lodzkie.pl

Migana sesja

▶ Dominik Muskała

▶ Marta Krynicka

Od ostatniego posiedzenia każdej sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego będzie towarzyszył tłumacz języka migowego. To umożliwi bieżący dostęp do informacji osobom głuchym.

Tłumaczami są Marta Krynicka i Dominik Muskała z Polskiego Związku Głuchych.

– Sesji Sejmiku nigdy nie tłumaczyliśmy, ale posiedzenia Sejmu i Senatu owszem – mówi Dominik Muskała.

– Na początku zawsze są pewne obawy, bo nie wiemy, jak się radni wypowiadają, jakie mają emocje, które musimy przekazać – dodaje Marta Krynicka.

– Cieszę się, że radni pomyśleli o nas – nie kryje Maciej Kowalski, prezes łaskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych.

– Dzięki współpracy z samorządem głusi zostaną włączeni w życie województwa łódzkiego.

Obrady Sejmiku są transmitowane online, ale osoby mające kłopoty ze słuchem nie mogły ich śledzić na bieżąco.

– Około 10 tysięcy mieszkańców województwa łódzkiego to osoby głuche – mówi Grzegorz Schreiber, marszałek województwa.

– Dla nich zorganizowaliśmy tłumaczenie transmisji na język migowy.

– W ten sposób osobom głuchym dajemy szansę śledzenia zdarzeń związanych z naszym regionem – uzupełnia Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego. BBS, DK



▲ Maciej Kowalski, prezes PZG, Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku, i Grzegorz Schreiber, marszałek województwa zapowiadają tłumaczenie obrad na język migowy

Komisje opiniują, radni głosują

Zasadnicza praca radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego odbywa się w komisjach. W tej kadencji działa dziewięć komisji stałych. Sejmik może powoływać komisje doraźne do realizacji określonych zadań.

Radni w komisjach wypracowują opinie i stanowiska dotyczące projektów uchwał, które są procedowane na sesjach. Mimo że stanowiska komisji nie są wiążące

dla Sejmiku, to w praktyce oznaczają rekomendację lub jej brak dla danego projektu.

W Sejmiku funkcjonują komisje: rewizyjna, statutowo-regulaminowa, budżetu i finansów, rozwoju regionalnego, gospodarki i bezpieczeństwa, ochrony zdrowia, rodziny i polityki społecznej; nauki, kultury i sportu; kontaktów z zagranicą i współpracy regionalnej; skarg, wniosków i petycji. RA

▼ Przewodniczący sejmikowych komisji: (od lewej) Waldemar Wojciechowski, Beata Dróżdż, Dorota Więckowska, Piotr Adamczyk, Ewa Wendrowska, Włodzimierz Fisiak i Dariusz Rogut



WPROST Z SEJMIKU

▶ Najważniejszą tegoroczną decyzją radnych było uchwalenie budżetu województwa. Dochody zostały ustalone w wysokości 1.049.701.268 zł, a wydatki na poziomie 1.069.401.268 zł.

▶ Fundacja Osnowa wystąpiła z petycją dotyczącą powołania Młodzieżowej Rady Województwa Łódzkiego. Radni przyklasnęli pomysłowi młodych i zobowiązali zarząd województwa do powołania zespołu, który przygotuje regulamin.

▶ Radni zaktualizowali plan gospodarki odpadami dla województwa łódzkiego. W uchwale uwzględnili lata 2023–2028, wskazując miejsca spełniające warunki magazynowania odpadów.

▶ Rajcy podzielili pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przyznane samorządowi województwa na zadania w tym roku. Będzie je realizowało Regionalne Centrum Polityki Społecznej.

Międzynarodowo w urzędzie

Członkowie zarządu województwa łódzkiego spotkali się z ambasadorami Armenii, Senegalu i przedstawicielami Belgii. Rozmowy dotyczyły współpracy w wielu dziedzinach.

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, i Samvel Mkrтчian, ambasador Republiki Armenii, dyskutowali o pogłębieniu współpracy w dziedzinie rolnictwa, kultury i nauki. Rozmowy dotyczyły też otwarcia w Łodzi konsulatu honorowego Republiki Armenii.

Z kolei Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa, i Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka, spotkali się z delegacjami Senegalu i Belgii.

Ambasador Senegalu w Polsce Amadou Dabo zainteresowany był edukacją, kulturą, turystyką i produkcją żywności. Chodziło o wymianę studentów i możliwość kształcenia zawodowego Senegalczyków w naszym województwie. Zainteresowanie Senegalczyków dotyczyło także nowych technologii i produktów ekologicznych wytwarzanych w regionie. Dyskutowano też o imporcie jabłek do Afryki.

Wizyta Nicolasa Neve, radcy regionu Brukseli przy ambasadzie Belgii i Wirginii Gostomczyk, konsula honorowego Królestwa Belgii w Łodzi, dotyczyła gospodarki



▲ Z Amadou Dabo, ambasadorem Senegalu spotkali się Zbigniew Ziemia, wicemarszałek i Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka



▲ Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku i Grzegorz Schreiber, marszałek oraz Samvel Mkrтчian (z prawej), ambasador Republiki Armenii

i działań promocyjnych. Goście widzieli możliwości promocji firm z Łodzi i regionu w Brukseli, zwłaszcza małych oraz średnich przedsiębiorstw, a także start-upów. Rozmowa dotyczyła również wymiany uczniów. BBS

Ratujemy nasze zabytki

Do 15 kwietnia br. trwa nabór wniosków w konkursie na renowację zabytków. Zarząd Województwa Łódzkiego zdecydował o przeznaczeniu w tym roku 5 mln zł dotacji na ratowanie zabytków. Fundusze będzie można wykorzystać na finansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków

Na zabytki
przeznaczono

5

mln zł

województwa łódzkiego. Do uzyskania jest maksymalnie 100 tys. zł.

Konieczny jest tytuł prawny do zabytku, aby się starać o dofinansowanie. Dotacja z budżetu województwa łódzkiego może być udzielona do wysokości 50 procent planowanego zadania, a w wypadkach szczególnie uzasadnionych do 100 procent. BBS

Częstowali jabłkami

Panowie z zarządu województwa łódzkiego zdecydowali o rozpoczęciu Dnia Kobiet na dworcu Łódź Fabryczna, by złożyć życzenia paniom, dokładając smakowity upominek. Jabłkami częstowali (od lewej): Robert Baryła, członek zarządu, Grzegorz Wojciechowski, wicemarszałek, Andrzej Górczyński, członek zarządu, Grzegorz Schreiber, marszałek i Zbigniew Ziemia, wicemarszałek

Sięga po potrójną koronę

Łodzianka Aleksandra Bednarek jest studentką inżynierii biomedycznej na Politechnice Łódzkiej i pasjonatką pływania. Chce zdobyć potrójną koronę na wodach otwartych, czyli opłynąć Manhattan, pokonać La Manche, bo kanał Catalina ma już za sobą.

Zaczynała od pływania na basenie. Wtedy od koleżanki usłyszała, że można przepłynąć kanał La Manche. – To jest pływacki Everest i od tej pory do niego zmierzam – uśmiecha się Ola.

Pływa latem i zimą. To sport ekstremalny i wymaga codziennych treningów oraz dyscypliny. Bierze udział w zawodach. W marcu startowała z powodzeniem w Murmańsku.

Latem ubiegłego roku Aleksandra Bednarek jako pierwsza Polka przepłynęła kanał Catalina. Dystans 34 kilometrów pokonała w niewiele ponad 12 godzin. Doceniła to Światowa Organizacja Pływania na Wodach Otwartych, nominując łodziankę do prestiżowego tytułu Kobieta Roku. I Ola uzyskała ten tytuł, pokonując 15 kandydatek.

Kanał Catalina otwiera łodziance potrójną koronę. Musi jeszcze przepłynąć 42 ki-



Fot. archiwum Aleksandry Bednarek

▲ Aleksandra Bednarek ma na koncie wiele medali i pucharów

lometry wokół nowojorskiego Manhattanu i wspomniany kanał La Manche.

– Maraton wokół Manhattanu odbędzie się 13 lipca tego roku – podaje termin studentka. – Będę płynąć w rzece, trochę z nurtem, a trochę pod prąd. Pozostaje jeszcze kanał La Manche. Jest wpisana na listę śmiałków w 2021 roku.

A na co dzień Ola mieszka na łódzkim Widzewie, jest studentką drugiego roku wspomnianej inżynierii biomedycznej na politechnice.

– Chcę zostać specjalistką od protez – deklaruje Aleksandra Bednarek. – To zagadnienie interesuje mnie na etapie projektowania. BBS



▲ Łódzcy studenci powalczą o zwycięstwo w międzynarodowym finale

Studenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego okazali się najlepsi w prestiżowym konkursie prawniczym. Będą jedyną drużyną z Polski podczas finału w Waszyngtonie.

Monika Danilczuk, Franciszek Jędras, Alicja Ozimek, Agata Szczepańska i Jakub Wojtasik zwyciężyli w rundach narodowych konkursu prawniczego The Philip C. Jessup International Law Moot Court Competition. Ze studentami spotkał się Grzegorz Schreiber, marszałek województwa. Pogratił ich wynikiem, życzył im dalszych sukcesów oraz zwycięstwa w finale konkursu.

Rywalizują drużyny z całego świata w symulowanych rozprawach. Studenci wcielają się w role prawników, reprezentujących poszczególne państwa przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Każda z rozpraw dotyczy realnych problemów. DK, BBS

Pojedziemy bezpiecznej

Województwo łódzkie w tegorocznym budżecie przeznaczyło na transport i łączność niemal 460 milionów złotych. Ta niebagatelna kwota przyczyni się do bezpieczeństwa mieszkańców i komfortu przemieszczania się.

Drogowcy kontynuują roboty na ulicy Jutrzkowickiej w Pabianicach, gdzie realizowana jest rozbudowa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 485. Prace trwają na czterystumetrowym odcinku w okolicy skrzyżowania z ulicą Świetlickiego. Tam, gdzie wymieniana jest konstrukcja jezdni, został wprowadzony ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Warto dodać, że w ubiegłym roku został wykonany, do warstwy wiążącej, odcinek od granicy miasta do miejsca, gdzie trwają obecnie prace. Roboty dotyczyły m.in. wymiany konstrukcji jezdni oraz ułożenia nowych krawężników.

Inwestycja obejmuje 2,3 km drogi i ma zakończyć się w przyszłym roku. Jest objęta dofinansowaniem z środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Wartość zadania wynosi prawie 27,5 mln zł.

Uniejowska za ponad 13 milionów

Bardzo zaawansowane są już roboty na ulicy Uniejowskiej w Sieradzu, gdzie od zeszłego roku przebudowywany jest odcinek od granicy miasta do okolic cementarza w Męce. W kwietniu gotowe będą prawie 2 km jezdni. Równolegle trwają prace przy budowie chodników i zjazdów na posesje.

Inwestycja na drodze nr 479 prowadzona jest bez udziału funduszy unijnych. Pieniądze pochodzą z budżetu samorządu województwa. Przebudowa Uniejowskiej ma kosztować prawie 13,4 mln zł. Finał robót przewidziany jest na koniec października tego roku.

Betonowa nawierzchnia

Jeszcze wiosną planowane jest uruchomienie prac na największej inwestycji dróg wojewódzkich w Łódzkiem. Finalizowane są prace przygotowawcze w tym uzyskanie decyzji administracyjnych pozwalających na rozpoczęcie robót między Kurowicami a Ujazdem, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 713. Inwestycja obejmie prawie 19 km tej trasy i będzie kosztować blisko 78 mln zł.

Dotychczas zostały przeprowadzone pierwsze prace przygotowawcze – niezbędna wycinka drzew ze względu na planowane poszerzenie jezdni, budowa ścieżki rowerowej oraz dróg serwisowych i dojazdów do pól. Wycięte drzewa zostaną zastąpione nowymi nasadzeniami.

Ciekawostką jest, że jeden z odcinków drogi nr 713 będzie miał betonową nawierzchnię. To pierwsze takie rozwiązanie zastosowane na drogach wojewódzkich w regionie. Betonowa nawierzchnia jest trwalsza od stosowanych powszechnie asfaltowych. Droga zmieni też częściowo swój przebieg – skorygowane zostaną odcinki potencjalnie niebezpieczne – w rejonie rzeki Miazgi i w Popielawach.

Trasa nr 713 łączy Łódź z Tomaszowem i Opoczmem. – Jeżdżę tą drogą, w okolice Tomaszowa, od wielu lat i widzę, jakie ilości aut z ludźmi dojeżdżającymi do pracy czy szkół się nią przemieszczają. Utrudnień nie da się uniknąć, ale warto się przemęczyć, żeby cieszyć się później z efektu – mówi pani Ewa z Łodzi.

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 485 Węzeł Pabianice Płd. na S-8 Bełchatów Odcinek węzeł Pabianice Płd. na S-8 Dłutów

27 000 000 zł

22 950 000 zł środki UE

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 713 na odcinku Kurowice – Ujazd

40 777 000 zł

34 000 000 zł środki UE

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 703 na odcinku Chruslin – Brzozów

27 141 112 zł

23 291 876 zł środki UE

Na razie utrudnienia na tej trasie kierowcy odczuwają jedynie w Łodzi. Tutaj równolegle jest prowadzona rozbudowa ulicy Rokicińskiej.

Konieczne objazdy

Pełną parą idą natomiast prace na krzyżującej się z tą trasą, w Rokicinach, drodze wojewódzkiej nr 716, gdzie trwa rozbudowa od ronda w tej miejscowości do Stefanowa. To zadanie także wsparte jest funduszami unijnymi. Koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 21 mln zł.

To ważna inwestycja przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W poprzednich latach dochodziło tu do groźnych kolizji i wypadków. Wąska jezdnia i brak chodników w terenie zabudowanym stanowiły poważny problem, zwłaszcza dla mieszkańców.

Obecnie na kilku odcinkach trwają roboty związane z budową kanalizacji deszczowej i wymianą konstrukcji jezdni. Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Na początku kwietnia odcinek został zamknięty dla ruchu, wprowadzono objazdy, co ma usprawnić roboty oraz odciążać sąsiednią drogę nr 713, gdzie także będą prowadzone prace budowlane.



FOTOREPORTAŻ

Gala sołtysów

▲ Andrzej Janeczko jest nie tylko sołtysiem, ale i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Strykowie



▲ Andrzej Marat, sołtys wsi Stare Grudze w gminie Łyszkowice na ważne uroczystości ubiera strój łowicki



▲ Mirosława Małolepsza od czterech kadencji jest sołtysiem Ogrodziska

Sołtysi świętowali. W województwie łódzkim obchody Dnia Sołtysa odbyły się pod egidą marszałka Grzegorza Schreibera. Na ogólnopolską galę, która również została zorganizowana na terenie naszego województwa, bo w Łowiczu, przybył premier rządu Mateusz Morawiecki.

Czy artysta dobrze sołtysuje? – Najlepiej – zgodnie odpowiadają mieszkańcy wsi Ługi w gminie Stryków, gdzie od dwóch kadencji funkcję sołtysa pełni Andrzej Janeczko, znany z zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy.

– Stara się pomagać ludziom i robi to z przyjemnością – uważa Wiesława Kuna.

– Ma z nami stały kontakt – dodaje sąsiadka Krystyna Olszówka. – Wsiada na rower i jeździ po wsi, żeby dotrzeć do każdego. Wysła mejle, SMS, organizuje nam życie kulturalne. W ostatnim czasie

byli u nas: Izabela Trojanowska, Adriana Biedrzyńska, Monika Kuszyńska, Karol Strasburger.

– Gdy ktoś ma problem i zgłasza się z nim do mnie, to moim obowiązkiem jest pomóc, ale dbam też o kulturę – przyznaje sołtys.

Andrzej Janeczko nie tylko zaprasza artystów do swej miejscowości, ale też stworzył zespół Ługowianki.

– Pisze dla nas i komponuje piosenki, co tydzień mamy próby – mówi Halina Ciesielska.

– Występowaliśmy na wielu imprezach



▲ Marszałek Grzegorz Schreiber i przewodniczącego Iwona Koperska wręczali sołtysom odznaki



▲ Uroczystość odbyła się w sali kinowej Łódzkiego Domu

i konkursach, mamy nagrody – wlicza Mirosława Słoma. – Byliśmy też na Mix-rze Regionalnym, organizowanym przez Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Za sołtysowania Janeczki we wsi wiele się zmieniło. Ługi mają oświetlenie solarne, własne ujęcie wody, asfalt na drodze, kompletnie wyremontowaną i wyposażoną, nawet w klimatyzację, remizę.

– Nasze życie koncentruje się wokół remizy – sumuje Krystyna Perek. – To jest miejsce spotkań i wszelkich uroczystości rodzinnych. Tutaj nasz sołtys organizuje wigilię dla całej wsi.

– Od dawna staramy się o drogę do Strykowa – uzupełnia Urszula Boruszczak.

– Może teraz, kiedy nasz sołtys jest wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Strykowie, ta droga powstanie. Dobrze jest mieć artystę we wsi...



Sejmiku Województwa Łódz-



▲ Premier Mateusz Morawiecki otrzymał łowiczankę



Kultury



▲ Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa przekazywał sołtyskom upominki



▲ Jan Tobiasz, prezes Stowarzyszenia Sołtysów jest inicjatorem Dnia Sołtysa



▲ W wojewódzkim Dniu Sołtysa uczestniczyli posłowie, m.in. Antoni Macierewicz i Joanna Kopcińska oraz wojewoda łódzki Zbigniew Rau

Mirosława Małolepsza już czwartą kadencję jest sołtysiem Ogrodziska w gminie Zduńska Wola. Wspomina swą wieś sprzed lat. – Nie mieliśmy nic, a będziemy mieć wszystko. Jeszcze tylko potrzebne są chodnik i droga z Ogrodziska do Czech oraz dokończenie kanalizacji. Udało się pozyskać granty sołeckie od marszałka, więc zrobimy plac przed salą wiejską, gdzie skupia się nasze życie.

A sala jest dobrze wyposażona, więc mieszkańcy mają się gdzie spotykać. Gdy ruszają z cykliczną imprezą „Od przedszkolaka do seniora”, to pani Mirosława gotuje 100 litrów grochówki! Nie żałuje sił, bo jak mówi: – Kocham to, co robię i moich mieszkańców.

W województwie łódzkim jest 3,5 tysiąca sołtysów. Do Łodzi przyjechało 200. Dostali pamiątkowe odznaczenia.

Sołtysi reprezentowali wszystkie gminy. Podczas gali w Łódzkim Domu Kultury gościom życzenia i gratulacje złożyli: Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, Joanna Kopcińska, poseł

i rzecznik rządu, oraz Zbigniew Rau, wojewoda łódzki. Marszałek Schreiber

apelował do sołtysów: – Pamiętajcie o Urzędzie Marszałkowskim. Tu również macie przyjaciół. Tu macie ludzi, którzy chcą wam pomóc. Podnieśliśmy kwotę w grantach sołeckich o 100 procent. Teraz mamy trzy miliony złotych do dyspozycji sołtysów.

Sołtysi otrzymali odznaki, listy okolicznościowe, upominki i sadzonki drzewek. Im też był dedykowany program przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie.

W ogólnopolskich obchodach Dnia Sołtysa w Łowiczu uczestniczyło około tysiąca osób. Premier Mateusz Morawiecki dziękował sołtysom za ich pracę i wkład w rozwój polskiej wsi. Zasłużonym wręczył Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości.



Jeden procent to dużo



▲ Jola z Julą, Gabrysiem i Asią

Od lat nakłaniamy mieszkańców Łodzi i województwa, żeby ofiarowali 1 proc. swojego podatku lokalnym fundacjom i stowarzyszeniom. W 2018 roku mieszkańcy Łódzkiego przekazali prawie 45 milionów złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego. Prawie jedna trzecia tych pieniędzy została w regionie.

Organizacje pozarządowe skupiają aktywnych i wrażliwych na sprawy społeczne obywateli danego środowiska. Rolą samorządu jest wspieranie działań mieszkańców. Rzecz w tym, aby doprowadzić do jak naj-

większej samodzielności wszelkich inicjatyw.
– Prowadzimy wyjątkowy dom dziecka
– dom dla chorych i niepełnosprawnych

Sejmik Województwa Łódzkiego jednogłośnie uchwalił apel do mieszkańców regionu o przekazywanie 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających w naszym województwie.

dzieci. Otaczamy je nie tylko miłością i troską, ale także – co ogromnie ważne – zapewniamy rehabilitację, leczenie i ca-

łodobową opiekę medyczną. Dzieci mają szczególne potrzeby i wymagają indywidualnego podejścia terapeutycznego. Jeden procent podatku ma dla nas ogromne znaczenie – podkreśla Jolanta Bobińska, założycielka i prezes Fundacji „Dom w Łodzi”

– Mówi się, że pieniądze nie przynoszą szczęścia. Wiemy jednak doskonale, że pomagają robić ważne rzeczy, realizować marzenia, rozwijać pasje. Dzięki finansowemu wsparciu możemy działać szerzej, otwierać przed chorymi i niepełnosprawnymi dziećmi nowe możliwości – dodaje Jolanta Bobińska.

Warto zapamiętać, że w województwie łódzkim działa ponad 450 organizacji, którym można przekazać 1 procent podatku za rok 2018. Ich wykaz znajduje się na stronie www.1procent.lodzkie.pl

Stypendia dla zawodowców

Projektem „Zawodowcy w Łódzkiem – stypendia dla najzdolniejszych” zostało objętych 2821 uczniów. Na ten cel Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przeznaczył 24 mln zł.

Wsparcie uzyskali szczególnie uzdolnieni uczniowie ze szkół prowadzących kształcenie zawodowe. Wśród nich są technika, szkoły muzyczne, plastyczne, baletowe, sztuki tańca i sztuki cyrkowej.

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, podkreśla: – Konkurs zdaje eg-

zamin bardzo dobrze. Niezmiennie warto inwestować w młodzież.

Gaja Wilewska, skrzypaczka ze szkoły muzycznej w Łodzi przeznaczy stypendium na zakup sprzętu umożliwiającego profesjonalne nagrania. Justyna Zdunek, technik elektronik z Zespołu Szkół Elektronicznych w Zduńskiej Woli w tym roku kończy szkołę. – Dla mnie to stypendium jest lepszym startem w przyszłość.

Zgodnie z projektem „Zawodowcy w Łódzkiem” stypendia trafiają do tych,

24
mln zł
na stypendia

którzy osiągają średnią nie niższą niż 4,5 ze wszystkich przedmiotów zawodowych. 600 zł brutto, wypłacane przez 10 miesięcy, otrzymało 2734 uczniów; stypendia po 1000 zł brutto przez 10 miesięcy uzyskało 87 uczniów z niepełnosprawnościami. DK

Studenci z osiągnięciami



Jeszcze nie skończyli studiów, a już mają na koncie godne podziwu osiągnięcia. Politechnika Łódzka nagrodziła najzdolniejszych studentów jednorazowymi stypendiami.

Są one z jednej strony impulsem do rozwoju w czasie studiów, a z drugiej, stypendyści stanowią przykład do naśladowania. Wszyscy laureaci mogą pochwalić się publikacjami zagranicznymi i udziałem w konferencjach. Są szczególnie aktywni w kołach naukowych. Pracowali m.in. przy takich projektach, jak: solarny samochód (Sebastian Górecki, Katarzyna Zielińska, Julia Dominiak), kondensatory grafenowe (Dawid Zawadzki), małe turbiny wia-

trowe (Damian Kądrowski, Dominika Raszewska), modyfikacja chemiczna włókien celulozy (Stefan Cichosz), lokalizator dla nurków rekreacyjnych (Jakub Wujek). Współpracowali w programach lokalnych, jak np. rewitalizacji centrum Łodzi (Adriana Sowała) oraz zagranicznych Dortmund 2040+ (Aleksandra Chlebowska), Urban Laboratory (Małgorzata Ostrowska). Doświadczenie poszerzają w czasie praktyk i współpracując z biznesem. Zdobyli wiele grantów i wyróżnień, np. indywidualną nagrodę w międzynarodowym konkursie Engineering of Success (Mariusz Mąkiewicz). Lista osiągnięć – tu wspomniano wycinek, pokazuje, że stypendyści wyróżniają się ponadstandardowym dorobkiem.

Gala wręczenia stypendiów naukowych odbyła się z udziałem Jarosława Gowina, wicepremiera, ministra nauki

i szkolnictwa wyższego. Stała się spotkaniem łączącym tych, którzy już osiągnęli zawodowy sukces z pokoleniem, przed którym ten sukces się dopiero otwiera.

– Jestem dumny z państwa osiągnięć i przekonany, że jesteście najlepszymi ambasadorami wysokiej jakości kształcenia na Politechnice Łódzkiej i dobrych warunków, jakie tu macie do realizowania swoich pasji – zwrócił się rektor prof. Sławomir Wiak do stypendystów.

Konkurs organizowany przez Fundację Politechniki Łódzkiej odbył się po raz siódmy. Stypendia w wysokości 5.000 zł sponsorują firmy. W tym roku do grona fundatorów: Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (6 stypendiów), ICT Polska Centralna Klaster (3), Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego (2), dołączyła Grupa Pietrucha. Pozwoliło to nagrodzić 12 laureatów.

Rośnie drzewo pokoleń

Jedną z flagowych inicjatyw Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest konkurs Drzewo Pokoleń, który ma promować najciekawsze projekty poświęcone tematyce dotyczącej seniorów. Chodzi też o integrację osób, instytucji przyczyniających się do aktywizacji i poprawy jakości życia starszych osób. W tym roku odbywa się już IV edycja konkursu, w którym uczestniczą studenci Uniwersytetu Medycznego i seniorzy. JO



Wojewodowie z Pałacu Poznańskiego

Łódź jako drugi co do wielkości ośrodek miejski w II RP, z rozwiniętym przemysłem włókienniczym, była oczywistym wyborem jako stolica województwa w odrodzonej Polsce.

Ustawa tymczasowa z 2 sierpnia 1919 roku o organizacji władz administracyjnych II instancji powoływała do życia województwo łódzkie, obejmujące 13 powiatów: brzeziński, kaliski, kolski, koniński, łaski, łęczycki, łódzki, piotrkowski, radomszczański, sieradzki, słupecki, turecki i wieluński – o powierzchni 19 034 km². I w tym kształcie województwo, choć ustawa była „tymczasowa”, przetrwało prawie 20 lat.

Urząd Wojewódzki rozpoczął działalność 15 lutego 1920 roku w pomieszczeniach w budynku przy ul. Ewangelickiej 17 (obecnie ul. F.D. Roosevelta). Właściwą siedzibą, do której główne agendy urzędu zostały przeniesione, stał się należący do rodziny Kurców z Piotrkowa hotel Bristol przy ul. Zawadzkiej 11 (obecnie ul. A. Próchnika). Lokum było traktowane niemal od początku jako rozwiązanie tymczasowe. Natomiast formalnie od stycznia 1927 roku główną siedzibą stał się narożny pałac przy ul. Ogrodowej i Zachodniej,

którego właścicielem była Spółka Wyróbów Bawełnianych I. K. Poznańskiego (pozostałe agendy umieszczono w przylegających budynkach: pałacu wzdłuż ul. Ogrodowej i jednopiętrowym przy ul. Zachodniej).

Wojewodami było siedem osób, a trzy pełniły obowiązki, z tego jedna później została wojewodą. Byli to: Antoni Kamiński, Paweł Garapich, Marian Rembowski, Ludwik Darowski, Antoni Remiszewski, Władysław Mech, Władysław Jaszczółt, Aleksander Hauke-Nowak i Henryk Józewski.

Zniszczenia wojenne, odcięcie od rynku rosyjskiego, na który nastawiona była produkcja oraz słaba chłonność rynku polskiego i inne problemy gospodarcze powodowały, że rozwój Łodzi był utrudniony.

Pozostałe miasta województwa, których w 1921 roku było 35, miały 356 300 mieszkańców, a sama Łódź – 451 974. Najmniejszymi były: Rychwał (1121 mieszkańców) i Władysławów (960) – oba w powiecie konińskim. Część z nich rozwijała się głównie dzięki przemysłowi włókienniczemu, należąc do łódzkiego okręgu przemysłowego, który można wyznaczyć granicami obejmującymi miasta: Kalisz, Zduńska Wola, Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki, Brzeziny i Ozorków. Największymi ośrodkami przemysłowymi

były: Kalisz, Pabianice, Piotrków Trybunalski, Radomsko, Zduńska Wola i Zgierz. Natomiast pozostałe były lokalnymi ośrodkami niewielkiego przemysłu i rzemiosła oraz handlu i usług.

W międzywojniu, wyłączając dekret o samorządzie miejskim z 4 lutego 1919 roku, prawa miejskie odzyskały lub uzyskały: Aleksandrów, Bełchatów, Biała Rawska, Głowno, Konstantynów Łódzki, Krośnice, Poddębice, Ruda Pabianicka, Stryków, Sulejów, Tuszyń i Żychlin oraz Kłodawa, Golina, Rychwał i Ślesin, a utracił Władysławów.

Jednak zdecydowanie województwo łódzkie stało wsią i rolnictwem, bowiem w 1921 roku na wsiach mieszkało 62,7 proc., a z rolnictwa i leśnictwa wraz z hodowlą, ogrodnictwem i rybactwem utrzymywało się 53,7 proc. mieszkańców. Chłopi uprawiali głównie żyto, owies i pszenicę, a z okopowych ziemniaki oraz użytki zielone (łąki i pastwiska), zaś w gospodarstwach dominowały drób, bydło rogate, trzoda chlewna oraz konie.

Łącznie w Łódzkiem na dzień 30 października 1921 roku przebywało 2 252 769 osób, w tym 1 734 117 katolików, 326 973 żydów, 171 169 ewangelików, a 20 510 wyznawało inne religie lub było bezwyznaniowcami. Natomiast dziesięć lat później w województwie mieszkało już 2 632 010 osób, w tym w Łodzi – 604 629.



Zapomniana armia

Już od godzin południowych na dworcu kolejowym Łódź Kaliska sto lat temu, w Wielki Piątek 1919 roku panował wzmożony ruch. Około godziny 14 na peron weszła kompania honorowa Wojska Polskiego.

Po paru minutach pojawili się na nim także przedstawiciele władz, wśród nich m.in. pierwszy prezydent Łodzi Aleksy Rzewski i dowódca Okręgu Generalnego „Łódź” gen. Aleksander Osiński. Peron szybko zapelniał się tłumem łodzian.

Punktualnie o godzinie 14.25 pociąg wtoczył się na stację. Przywiózł znamienitego i długo oczekiwanego gościa – dowódcę Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera.

Tak przedstawił tamto doniesie wydarzenie reporter łódzkiego pisma „Rozwój” w swojej patetycznej relacji: „Generał Haller wysiadł z pociągu. Tłum falował. I w końcu ujrzelśmy jego twarz, na której myśl ukochana narodu wyszyła uduchowione piętno. Więcej niż średniego wzrostu, o bystrych przenikliwych oczach, generał Haller, jedna z tych hetmańskich postaci naszej przeszłości, co to „ni z soli ani z roli, ale z tego co nas boli”.

O szczegółach powitania donosił także poświęcony „Głos Polski”: „Generał Haller wysiadł wraz ze swym sztabem i przyjął raport dowódcy kompanii honorowej, a następnie wysłuchał powitalnego przemówienia gen. Osińskiego, któremu w odpowiedzi dziękował i ucałował się z nim serdecznie”.

Bystre oko dziennikarza przy okazji dogłębnie zlustrowało jadących pociągiem żołnierzy:

„Wojsko wyekwipowane znakomicie, wygląd ma dziarski, jest dobrze odżywione i zaopatrzone. Tabor cały nowy i w komplecie.”

Haller także przemówił do tłumów zebranych dookoła. Zazaczył, że wymowny jest ten jego krok, postawiony na dworcu w Łodzi, „w centrum przemysłu krajowego, w ognisku pracy ludu polskiego” („Głos Polski”, 22 kwietnia 1919 r.).

Gdy dostojny gość schodził z peronu, w jego stronę rzucił się młody chłopiec

Mirosław Jarociński i serdecznie przywitał generała w imieniu uczniów łódzkich szkół. Następnie dowódca Błękitnej Armii w otoczeniu gospodarzy miasta oraz francuskich i polskich oficerów przejechał samochodem na Piotrkowską 243, do kasyna oficerskiego, gdzie czekał na nich świąteczny obiad. Potem wszyscy udali się do pobliskiego kościoła św. Stanisława Kostki (późniejszej łódzkiej katedry), gdzie powitał ich dziekan ks. prałat Wincenty Tymieniecki, przyszedłszy łódzki biskup diecezjalny.

Błękitna Armia powstała 4 czerwca 1917 roku na mocy dekretu prezydenta Francji, dzięki inicjatywie Romana Dmowskiego i Komitetu Narodowego Polskiego. Od października 1918 roku dowódcą był gen. Józef Haller. Od niebieskich mundurów żołnierzy nazywano ją Błękitną Armią. Trzon stanowili Polacy z USA, Kanady, Francji i Włoch. Po zakończeniu działań wojennych na Zachodzie zdecydowano, na mocy porozumienia pomiędzy Francją i Polską, przetransportować wojsko statkami do niemieckiego wtedy Gdańska. Gdy po sprzeciwie Niemiec stało się to niemożliwe, postanowiono o przewiezieniu żołnierzy pociągami przez terytorium Rzeszy do Polski.

15 kwietnia 1919 roku gen. Haller wydał rozkaz wojskom jadącym do Polski: „Jak przed stu laty szły wojska polskie z ziemi włoskiej do polskiej, tak i dziś po stu latach idziecie z ziemi włoskiej, francuskiej i amerykańskiej, jako karna i świadoma swych celów siła dla zabezpieczenia Ojczyzny”.

W Niemczech stacje kolejowe były obstawione przez wojskowe kordony z bronią maszynową gotową do strzału. W oczach Niemców było widać upokorzenie i złość. Do żadnych incydentów, na szczęście, nie doszło. Przejazd przez obce terytorium odbywał się bez bronii, która była przewożona w specjalnych zaplombowanych wagonach. Każdy eszelon był eskortowany przez kilku alianckich oficerów. Oprócz żołnierzy armia ta wiozła ze sobą sprzęt – broń maszynową, armaty, czołgi i samoloty oraz żywność dla wojska i koni. Cała armada liczyła około 68 tysięcy ludzi.

Pobył gen. Józefa Hallera w Łodzi zakończył się tego samego dnia w godzinach wieczornych. Na jego pożegnanie znów przybyły na dworzec tłumy łodzian. Akurat podczas owej uroczystości gen. Osiński dostał informację o zajęciu przez wojsko polskie Wilna, Nowogródka i Baranowicz. Od razu podzielił się tą wia-



▲ Generał Józef Haller

domością z mieszkańcami Łodzi. Wtedy okrzyk radości przetoczył się ponad tłumem, który porwał generała Hallera na ręce i z zawołaniem „Niech żyje!” poniósł do pociągu. O godzinie 20 pierwszy transport żołnierzy Błękitnej Armii wyruszył z Łodzi w kierunku Warszawy. Witany po drodze we wszystkich większych miastach, dopiero w wielkanocny poniedziałek dotarł do stolicy.

Nieodparty urok secesji



Do końca maja br. w Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim oglądać można niezwykłą wystawę różnorodnych secesyjnych obiektów i dzieł sztuki ze zbiorów łódzkiego kolekcjonera i społecznika, doktora nauk medycznych, Andrzeja Papiewskiego.

Zaaranżowane w historycznych salach piotrkowskiego Zamku Królewskiego 204 obiekty to efekt pielęgnowanej od lat 70. minionego wieku pasji gromadzenia pamiątek, ale i badania historii jednej z najciekawszych epok w dziejach sztuki – secesji, niezwykle dekoracyjnego i oryginalnego stylu, rozwijającego się na przełomie XIX i XX wieku także na ziemiach polskich. MN

O uciążliwości uczuć

Ukazał się czwarty już tomik poezji wybitnego łódzkiego historyka, polonisty, filmologa, nauczyciela akademickiego, a na co dzień starszego kustosa Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Andrzeja Kacperskiego.

To kameralny i liryczny zbiór 11 utworów o miłości, ale też odwołujących się do wątków mitologicznych i literackich, głównie hiszpańskich. Inspiracje literaturą ujawnia także tytuł tomiku, nawiązujący do książki Michała Choromańskiego „Prolegomena do wszelkich nauk hermetycznych” z 1958 roku. MN



Warta Szkice

Jan Pietrzak, sieradzki regionalista, napisał książkę „Warta. Szkice z dziejów miasta”. Autor cofnął się aż do 1225 roku, czyli do nadania miejscowości praw miejskich. Opisane wydarzenia sięgają współczesności. Wiele z nich nie było jeszcze publikowanych.



Książka ma ponad 300 stron i kilkadziesiąt ilustracji. Jest do nabycia w wypożyczalni Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu, gdzie odbyła się promocja wydawnictwa. BBS



Sekrety Łódzkiego

Czy Polaków można zaliczyć do pionierów powszechnej komputeryzacji? Jaki związek ma pabianicka sucha kiełbasa z sukcesami sportowymi Jadwigi Wajsówny, dwukrotnej medalistki olimpijskiej w rzucie dyskiem? Kim był kurier z Łodzi, któremu świat nie wierzył, czyli historia życia Jana Karskiego. Dlaczego Kutno baseballem stoi? Kiedy Łódź odwiedziła niewolnica Isaura? Na te i wiele innych pytań znajdziemy odpowiedź w książce „Sekrety województwa łódzkiego”.

Ile jest tych sekretów? Przy najmniej sto... przekonują autorzy książki, zabierający czytelnika w literacką podróż przez 24 powiaty województwa łódzkiego, przybliżając najciekawsze historie, miejsca, sylwetki niezwykłych ludzi, których życie i losy związane były z regionem łódzkim. Książka bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami, utrzymana w czarno-

-białej konwencji archiwalnych dokumentów, przenosi czytelnika w świat dawniejszej i bliższej historii regionu.

Wydawcą publikacji jest Książy Młyn wsparty przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. ASJ





Święto tańca

Łódzkie Spotkania Baletowe to taneczne biennale, które odbywa się w Teatrze Wielkim w Łodzi od 1968 roku i stało się największą i najbardziej prestiżową imprezą tego typu w Polsce a także w Europie. W tym roku wydarzenie potrwa od 11 maja do 23 czerwca.

To wyjątkowa propozycja, gwarantująca różnorodny i stojący na najwyższym poziomie artystycznym program oraz dająca bezpośredni kontakt z najwybitniejszymi tancerzami i choreografami z całego świata. Jubileuszową XXV edycję festiwalu zainauguruje premiera baletowa przygotowana przez Teatr Wielki w Łodzi w choreografii Ivana Cavallariego, wybitnego tancerza i choreografa,

kierującego obecnie jednym z najznakomitszych zespołów baletowych – Les Grands Ballet Canadiens z Montrealu. Specjalnie dla łódzkiego zespołu baletowego Cavallari tworzy choreografię o życiu Ludwiga van Beethovena pt. „Silence/Cisza” do jego muzyki.

Program Łódzkich Spotkań Baletowych znajduje się na stronie: www.operalodz.com/lbs. ASJ

Opera powraca na scenę Jaracza

„Opera za trzy grosze” Bertolda Brechta i Kurta Weilla powraca do Teatru im. Stefana Jaracza po 36 latach. Premiera na Dużej Scenie odbędzie się 12 i 13 kwietnia, kolejne przedstawienia 14 kwietnia oraz 7, 8 i 9 maja 2019.

W blisko 30-osobowej obsadzie zobaczymy m.in. Marka Nędzę, Paulinę Walendziak, Agnieszkę Skrzypczak, Urszulę Gryczewską, Michała Staszczaka, Mariusza Ostrowskiego, Mariusza Siudzińskiego. Autorką scenografii jest Anna Chadaj, choreografii Krzysztof Tyszek, zaś kierownictwo muzyczne należy do Michała Zarycha, który prowadzić będzie kilkunastoosobową orkiestrę. ASJ



Spacer w chmurach

Muzeum w Łowiczu zaprasza na niezwykle spacer w chmurach z twórczością Jerzego Dołhań, artysty malarza od lat związanego z Łowiczem. Na wystawie prezentowanych jest kilkadziesiąt prac wykonanych w technice olejnej i akrylowej, przede wszystkim powstałe w ostatnich latach pejzaże, w których głównym motywem są nawiązujące do tytułu chmury. Nie brakuje również motywów z Łowicza, prac ukazujących architekturę miasta. Wystawę uzupełniają starsze prace, wśród których dominują pejzaże, martwe natury i kwiaty.



Jerzy Dołhań, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1975) jest wykładowcą historii sztuki w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu. W swojej twórczości artysta zajmuje się malarstwem olejnym, rysunkiem, grafiką. ASJ

Reportażysty opowiedzą o Łodzi

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi ogłosiła w ramach obchodów 100-lecia województwa łódzkiego ogólnopolski konkurs na reportaż „Łódzkie – znane i nieznanne”. Mogą w nim wziąć udział uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz osoby dorosłe. Zadaniem uczestnika konkursu jest napisanie reportażu dotyczącego województwa łódzkiego. Więcej informacji na stronie: <https://www.wbp.lodz.pl/lodzkie-znane-nieznanne.html>. Termin składania prac został przewidziany do 30 września br. TP

Śpiewająca lekarka

Rozmowa z dr Wandą Rybak, łódzkim lekarzem rodzinnym i pediatrą.

Pani doktor nie tylko leczy, lecz pisze wiersze, komponuje, aranżuje, śpiewa. Od dawna?

Jako dziecko uczyłam się gry na fortepianie, później miałam lekcje emisji głosu i poszerzałam wiedzę z teorii muzyki. Jednak życie spowodowało, że przez długi czas zajmowałam się wyłącznie pracą zawodową, dziećmi i domem. Dopiero kilka lat temu spróbowałam sił w poezji. Niektóre wiersze zostały docenione na konkursach literackich. Od trzech lat tworzę głównie piosenki, które śpiewam.

Jest pani autorką nie tylko tekstów piosenek. Tworzę także muzykę i aranżację. Czasem piosenka „rodzi się” w ciągu pół godziny, innym razem zapisuję na dyktafonie tylko motyw dźwiękowy lub frazę i po jakimś czasie wracam do tego. Bywa, że mam w głowie jakiś pomysł na tekst, który ma szansę zaistnieć później w piosence.

O czym są pani piosenki?

Skomponowałam około siedemdziesięciu piosenek, wiele jest nostalgicznych, refleksyjnych. „Dąb” opowiada o posadzonej przez pradziadka drzewie, które było

ściśle związane z życiem rodziny, aż nagle zostało ścięte. Poruszam trudny temat emigracji z przesłaniem, że warto pozostać w kraju. Oczywiście, napisałam sporo piosenek o miłości.

Gdzie można pani posłuchać?

Śpiewam nie tylko dla rodziny i grona przyjaciół. Związana jestem z kilkoma grupami literackimi, choćby z Centauro. Co dwa tygodnie uczestniczę w spotkaniach Stowarzyszenia Osób z Talentem. Występowałam z kabaretem Waclaw i Jego Ferajna w Domu Kultury Łódź Górna. Można mnie czasem usłyszeć w radiu internetowym Bunt.

Na wieczorze autorskim w Klubie Lekarza przy Czerwonej pani piosenki wykonywały też, poza panią, Sylwia Strugińska-Wochowska i Kinga Rutkowska.

Nie mając doświadczenia estradowego, bojąc się tremy, zaprosiłam do współpracy profesjonalistki. Ich występ bardzo wzbogacił wieczór. Ale na płycie, którą zamierzam w tym roku wydać i na którą wybrałam kilkanaście piosenek, będę śpiewać sama.



Zapewne praca lekarza rodzinnego, którą wykonuje pani w przychodni przy Milionowej w Łodzi, nie pozwala poświęcać zbyt wiele czasu muzyce?

Praca wypełnia cały tydzień. Po studiach uzyskałam dwa stopnie specjalizacji z pediatrii, a później jeszcze z medycyny rodzinnej, i wciąż się dokształcam. Czytam literaturę fachową, biorę udział w szkoleniach i konferencjach naukowych.

Z takim doświadczeniem leczy pani więc śpiewająco...

...a muzyka pozostaje moją pasją i wspólną odskocznią.

Z miłości do skrzypiec

Jerzy Burban w swojej pracowni w Bronikowie (pow. wieluński) z kawałków drewna robi arcydzieła. Jego specjalnością są skrzypce i wiolonczele, ale wykonuje także unikatowe instrumenty.

Jednym z nich była wiolonta, których na świecie można spotkać zaledwie kilka.

O tym, że zostanie lutnikiem Jerzy Burban zdecydował, gdy miał 10 lat, choć nie zawsze mógł swej pasji poświęcić tyle czasu, ile chciał. Jednak pozostaje jej wierny do tej pory. Ma na swoim koncie ponad 500 wykonanych instrumentów. MK



Słuchacze niecodziennych studiów

Malują, tańczą, uczą się języków obcych. Tak między innymi wyglądają zajęcia studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wieluniu. Korzystają z nich ci, dla których emerytura nie oznacza funkcjonowania na bocznym torze.

Uniwersytet niewiele ma wspólnego z tradycyjnymi studiami. Nikt tu nie stawia ocen, nie ma też stresujących egzaminów. Są natomiast motywacja i dobra energia, które powodują, że z roku na rok nie brakuje chętnych na te niecodzienne studia. Na uniwersytecie studenci realizują swoje pasje, a bywa i tak, że dopiero tam je odkrywają. Gdy życie nieco zwalnia, a praca, dom i dzieci nie są już w centrum uwagi, wówczas można skupić się na sobie.

Pomyślały o tym dwie wielunianki Jadwiga Szromik i Alicja Belka. Dzięki nim w 2006 roku przy Gminnym Centrum Informacji wieluńskiego magistratu powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku. Obecnie z powodzeniem działa pod skrzydłami Wieluńskiego Domu Kultury. Atrakcyjne zajęcia przyciągają jak magnes. W tym roku akademickim jest 186 słuchaczy, którzy korzystają z wykładów, seminariów, lektoratów, biorą udział w warsztatach plastycznych, rękodzieła artystycznego, literackich, zajęciach tanecznych, gimnastycznych, uczestniczą w wycieczkach rekreacyjnych i turystyczno-krajoznawczych. Samodzielnie prowadzą koło przyjaciół poezji oraz robotek ręcznych „A-nitki”. Dzięki uniwersytetowi wiedzą jak założyć mejla i zrobić przelew przez internet.



▲ Wieluńscy seniorzy chętnie uczestniczą w wycieczkach rekreacyjnych i turystyczno-krajoznawczych

– Chodzi o podtrzymywanie i rozwój sprawności intelektualnej oraz psychofizycznej słuchaczy, bez względu na ich formalne wykształcenie, płeć, status zawodowy i stan zatrudnienia. Studentem może zostać każdy, kto dysponuje wolnym czasem – przekonuje Zofia Spaleniak, koordynator z ramienia WDK, która z uniwersytetem związana jest od początku jego istnienia.

Są aktywni, cenią ruch

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Uniejowie skupia 230 słuchaczy. Co trzeci z nich korzysta z bezpłatnych zajęć sportowych. Seniorom przypadły do gustu aerobik wodny, aerobik na sali i nordic walking.

Już drugi rok uniejowski UTZ uczestniczy w projekcie „Łódzkie dla aktywnych seniorów” realizowanym przez Łódzką Federację Sportu, a finansowanym z funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Zajęcia odbywają się z wykorzystaniem sprzętu sportowego i przyborów kupionych przez Federację.



▲ Uniejowscy seniorzy pokochali aerobik wodny

Ostatnio seniorzy otrzymali makarony, piłki i dyski sensoryczne.

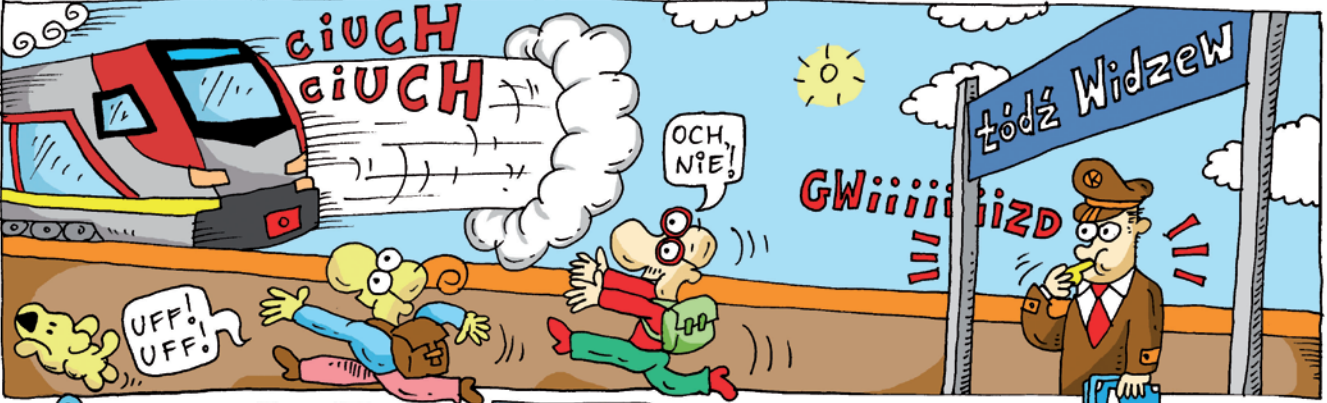
W ramach wspomnianego projektu w ubiegłym roku w Uniejowie działały trzy grupy. Obecnie zajęcia odbywają się

w czterech grupach: aerobik wodny, nordic walking (w terenie bądź na sali) i dwie grupy aerobiku na sali.

– Jesteśmy aktywni, cenimy ruch, ale chętnie uczestniczymy w innych przedsięwzięciach – podkreśla Urszula Urbaniak, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniejowie. – Dlatego między innymi Uniwersytet Łódzki zaprasza nas do swoich projektów. Tegoroczny jest związany ze sztuką.

Warto dodać, że projekt „Łódzkie dla aktywnych seniorów” wystartował jako pilotażowy w 2018 roku i umożliwił aktywizację ruchową osobom powyżej 60. roku życia. W pierwszej edycji oprócz Uniejowa uczestniczyło jeszcze 21 grup z: Dłutowa, Domaniewic, Drzewicy, Konopnicy, Krośniewic, Kutna, Lgoty Wielkiej, Łodzi, Osjakowa, Rawy Mazowieckiej oraz gmin: Rokiciny, Sulejów, Szczerców, Zelów i Zgierz. (opr. BBS)

PIK I ROBI W ZIEMI ŁÓDZKIEJ



...i WYCIĘCZKA URATOWANA!!! SCENARIUSZ: KASIŃSKI / RYSUNEK: TROJANOWSKI 😊

Śmigus -dyngus

Maria Terlikowska

Wie o tym i Tomek i Ewa,
że w śmigus się wszystkich oblewa.
Ale czy trzeba Pawełka
oblewać z pełnego kubelka?
Wystarczy małym kubeczkim
dla żartu
dla śmiechu,
troszyczkę.
Bo gdy wiatr chmurkę przywieje
i wszystkich was deszczem
poleje?

Co włożymy do koszyczka?



o = a



m = c

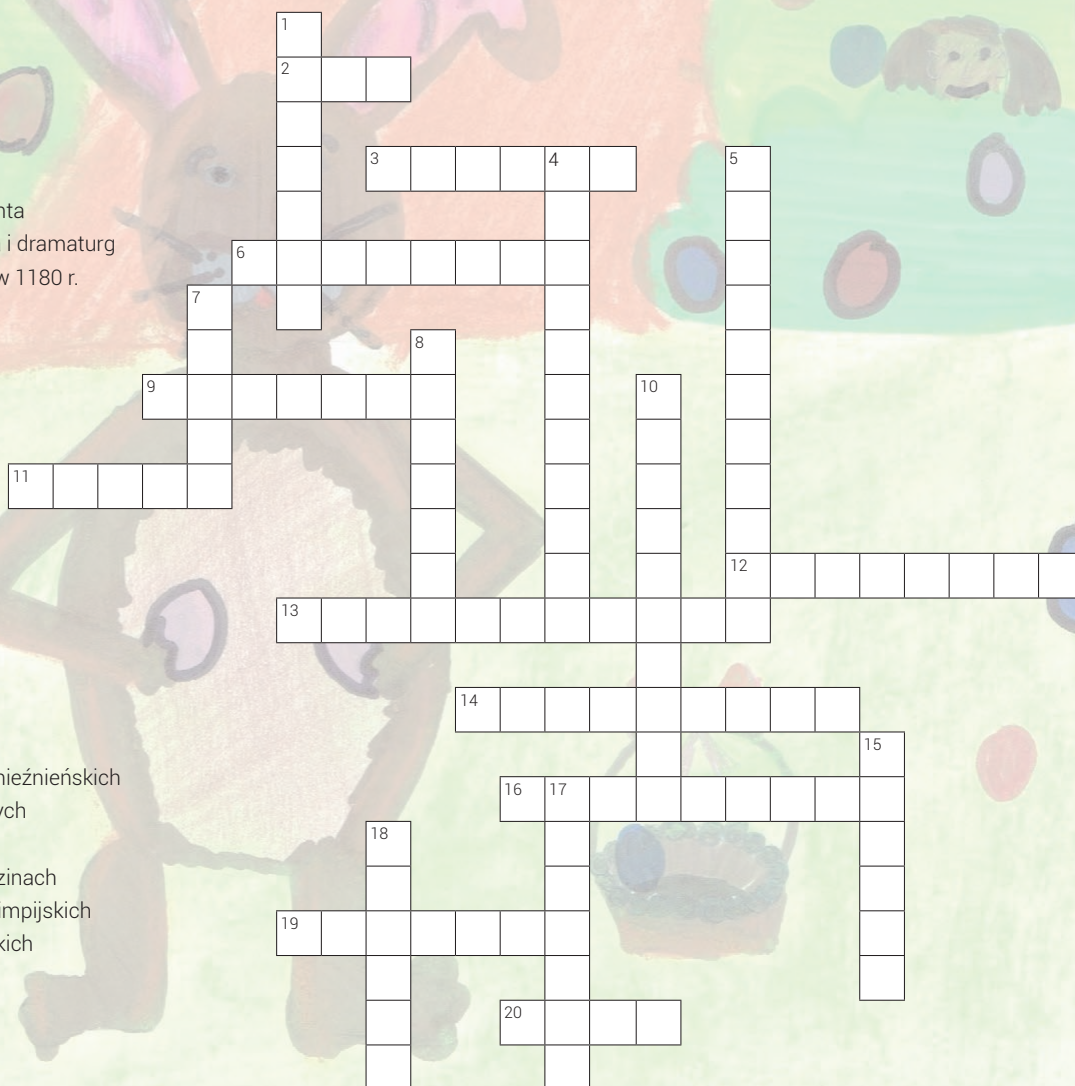
Krzyżówka Łódzka

Poziomo:

2. Prawy dopływ Warty
3. Powieść Władysława Reymonta
6. Urodzony w Radomsku poeta i dramaturg
9. Namalował zjazd w Łęczycy w 1180 r.
11. Prawy dopływ Bzury
12. Na trasie kolei warszawsko-wiedeńskiej
13. Pionier konstruktywistycznej awangardy
14. Wieś dziadka Jana Jakuba Kolskiego
16. Znany łódzki fabrykant
19. Lewy dopływ Pilicy
20. Tam cerkiew św. Olgi

Pionowo:

1. Tam Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich
4. Jeden z parków krajobrazowych województwa łódzkiego
5. Polski aktor urodzony w Brzeziniach
7. Tam ośrodek przygotowań olimpijskich
8. Tam Pałac Biskupów Kujawskich
10. Pianista urodzony w Łodzi
15. Ta rzeka ma swój skansen
17. Tam święto chrzantu
18. Truskawkowa gmina



Samorząd przed sądem



Zakaz spożywania alkoholu

Rada gminy wprowadziła odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych. Wojewoda stwierdził nieważność części uchwały, wskazując że rada w sposób nieuprawniony postanowiła iż odstępstwo od zakazu ma obowiązywać podczas imprez kulturalnych, kulturalno-rozrywkowych oraz promujących gminę, w czasie których organizator zapewni sprzedaż i podanie napojów alkoholowych na podstawie jednorazowego zezwolenia. Ponadto odstępstwo miało obowiązywać w sytuacjach odpłatnego użyczenia obiektów osobom fizycznym i prawnym.

Sąd uznał, że art. 14 ust. 2b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie uprawnia do określenia okoliczności, w których dopuszczalne będzie spożycie alkoholu w miejscu publicznym i uzależnienie takiej możliwości od faktu zorganizowania imprezy. Sąd podkreślił, że nie jest to doprecyzowanie miejsc odstępstwa od zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.

WSA zajął się także przepisem uchwały, który stanowił, że obowiązkiem organizatora oraz podmiotu posiadającego jednorazowe zezwolenie jest wyznaczenie strefy w obrębie terenu, na którym zakaz spożywania napojów alkoholowych nie ma zastosowania. W tym zakresie sąd uznał, że regulacja ta nie stanowi realizacji normy kompetencyjnej z art. 14 ust. 2b ustawy. Przepis ten dopuszcza wyłącznie wprowadzenie odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w określonym miejscu publicznym i pod określonymi w tym przepisie warunkami (sygn. akt II SA/Ol 859/18).

Spór o własność

Wójt gminy A zwrócił się o rozstrzygnięcie sporu o własność pomiędzy nim a wójtem gminy B. Chodziło o potwierdzenie prawa do świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych. Obywatel był hospitalizowany w trybie nagłym na szpitalnym oddziale ratunkowym. Szpital wystąpił do wójta gminy B z wnioskiem o wydanie decyzji w sprawie potwierdzenia prawa do świadczeń opieki zdrowotnej. Postanowił jednak przekazać ten wniosek do wójta gminy A, wyjaśniając, że obywatel, którego dotyczy wniosek, został zgłoszony do ubezpieczenia przez tamtejszy urząd pracy, a jego miejscem zamieszkania jest miejscowa placówka dla osób bezdomnych. Natomiast wójt gminy A uznał, że nie można ustalić miejsca zamieszkania bezdomnego świadczeniobiorcy, dlatego też właściwym do rozpatrzenia wniosku powinien być organ, na terenie którego nastąpiło zdarzenie powodujące wszczęcie postępowania, czyli wójt gminy B. W odpowiedzi na wniosek wskazał, że ostatni pobyt stały świadczeniobiorcy był znany w listopadzie 2015 r. Po tej dacie miejsce jego pobytu nie było znane.

NSA wskazał, że zgodnie z art. 54 ust. 1 ustawy właściwym miejscowo do wydania decyzji w tego rodzaju sprawach jest wójt (burmistrz, prezydent) gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania świadczeniobiorcy. Jednakże ustawa nie określa pojęcia „miejsca zamieszkania”. Dlatego też należy posiłkować się art. 25 k.c. Zgodnie z tym przepisem,

miejszem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Co ważne, tak rozumiane zamieszkanie nie sprowadza się do zameldowania. Gdy brakuje aktualnego miejsca zamieszkania świadczeniobiorcy, ustala się je według jego ostatniego miejsca zamieszkania (sygn. akt II GW 37/18).

Obszary deratyzacji

Gmina przyjęła uchwałę w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku. Jeden z jej przepisów nakładał obowiązkową deratyzację wszystkich nieruchomości zabudowanych. Zdaniem prokuratora, było to sprzeczne z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

WSA w Gdańsku wskazał, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy organ stanowiący gminy jest upoważniony do uchwalania regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Celem tego aktu jest m.in. wyznaczenie obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzenia.

Zgodnie z przywołanym wyżej przepisem, w regulaminie powinny znaleźć się konkretne obszary i terminy ich deratyzacji. Ponadto celem upoważnienia było zobligowanie organu gminy do kaźniowego wskazania obszarów, które ze względu na szczególne usytuowanie, otoczenie czy realizowane tam funkcje bądź inne okoliczności, wymagają poddania ich obowiązkowej deratyzacji. WSA podkreślił, że przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie wprowadzają uprawnień, aby obowiązkiem tym objąć obszar całej gminy. Dlatego też nie można zobligować do tego wszystkich właścicieli nieruchomości.

Sąd podkreślił, że gdyby celem ustawodawcy było objęcie całej gminy obowiązkową deratyzacją, to wówczas nie zobowiązywano by organu stanowiącego gminy do wyznaczenia obszarów. Dlatego obciążenie obowiązkiem deratyzacji właścicieli wszystkich nieruchomości zabudowanych na terenie gminy należy zakwalifikować jako naruszenie upoważnienia ustawowego z art. 4 ust. 2 pkt 8 ustawy (sygn. akt II SA/Gd 813/18).

Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Krzysztof Ciebiada
klub radnych PiS



Beata Dróżdź
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rabięga
klub radnych KO



Ilona Rafalska
klub radnych KO



Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO



Zbigniew Ziemia
klub radnych PiS



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL



ziemia ŁÓDZKA



Łódzkie jest urokliwe. Tym razem prezentujemy zdjęcie z miejscowości Patoki w powiecie łaskim. Autorem tej niezwykłej fotografii jest Mariusz Stepień